

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.60
na prowincji . . . 6.60
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Skazujący wyrok w procesie brzeskim. 2000 pracowników pocztowych straci chleb.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj budżet ministerstwa poczty i telegrafów. Z referatu posła Glińskiego (BB) wynika, że ujawnił się ubytek dochodów z poczty, co jest następstwem podniesienia

Po procesie brzeskim.

Ponieważ uwagi nasze po zakończonym procesie brzeskim uległy konfiskacji, zacytujemy głosy innych pism o znaczeniu tego wielkiego przewodu sądowego.

W nieskonfiskowanej „Gazecie Warszawskiej” z dnia 12 bm (nr. 13) znajdujemy obszerny artykuł St. Strońskiego p. t. „Po rozprawie”, w którym między innymi czytamy:

„Na ławie oskarżonych byli przez 11 tygodni ludzie, którzy przedtem przez 11 tygodni byli w Brześciu. Wycierpieli oni bardzo wiele, wycierpieli za coś większego niż sprawy osobiste, wycierpieli za wierzenia, za przekonania, za dążenia ogromnych rzesz społeczeństwa. Towarzyszyło im w każdej chwili tej długiej rozprawy, gorące pragnienie, by godnie ją przeżyli i godnie z niej wyszli. To się stało.

Odpadł cały ten brud jakichś przestępstw pospolitych, którym chciano ich skalać, nie dotarliśmy nawet już w oskarżeniu, w rozprawie sądową podobnie jak odpadły w oskarżeniu i w wystąpieniach oskarżenia próby bardzo niewczesne przypinania łatek. Zostali ludzie czynni politycznie i społecznie w państwie, do którego odbudowania dążyli, w którym pracowali, któremu służbę, wedle swego najlepszego przekonania, uważają za główny cel życia. Są ludźmi różnych stronnictw i niewątpliwie mieli, mają i mieć będą także poglądy mylne. Ale to, co w tej rozprawie było przedmiotem starcia, stało ponad stronnictwami i własnościami. Oskarżenia stanęły zgodnie w obronie poglądu, który był osią rozprawy, a który poseł Witos Wincenty ujął w taki sposób w ostatnich słowach swego przemówienia końcowego:

— Nadal będę głosił, że prawo i wolność są największym skarbem narodu, że największe dla państwa niebezpieczeństwo stanowi bezwolny i bezduszny niewolnik, że Polska winna się oprzeć na społeczeństwie całym, że w Polsce wszyscy winni być równi wobec prawa, że pojęci jej nie stworzy, ani przyszłości nie zabezpieczy, żaden genjusz, chociażby największy, ale cały, wolny, świadomy swych praw i obowiązków naród“.

Sprawa ta była za wielka, aby nie wejść pośród te, które łączą całe uczciwe społeczeństwo. Więźniowie brzescy, których zbratało cierpienie, stali się bliższy szerokiemu ogółowi, poprzez zwykłe graniczne stronnictwa. I dlatego dzisiaj społeczeństwo czuje, że jest w tem dobro ogólne, iż wyszli oni z rozprawy z podniesionym czołem“.

W krakowskim „Głosie Narodu” — z dnia 12 bm. (nr. 11) w artykule p. t. „Przed wyrokiem” czytamy:

„Proces tak głęboko sięgnął w nasze życie publiczne, i tak mocno targnął sumieniem społeczeństwa, że nie da się już ani usnąć, ani zahypnotyzować frazesami, których istotną treść i prawdziwą wartość ujawnił przebieg procesu. Pod jego wrażeniem w ciągu długich i męczących 55 dni procesu, doszedł do skutku i dojrzał głęboki przełom, który przeobraził zbiorną duszę społeczeństwa i pozostawił w niej niezatarte ślady. Widzimy to już teraz i inwazyjnie się one będą w dalszej

taryfy pocztowej, a co znowu pociągnęło za sobą

szmugiel przesyłek pocztowych.

Powstały nawet zakonspirowane przedsiębiorstwa pocztowe. Na zmniejszenie dochodów poczty wpłynęli także szoferzy i konduktorzy autobusów międzymiastowych, którzy trudnią się przewożeniem poczty. Dużo strat spowodowało fałszerstwo znaczków pocztowych. Zarząd poczty oblicza te straty na półtora miliona.

Telefon wykazuje wzrost rozmów, ale telegraf ujawnił zniżkę. Budżet przewiduje redukcję tysiąca urzędników i tysiąca półurzędników.

Razem 2.000 osób.

GOSPODARKA POCZTOWA.

W dyskusji pos. Kornecki (Kl. Nar.) domaga się wyjaśnienia, jak oblicza się zwiększenie wpływów z podwyżki opłat pocztowych.

Domaga się też informacji w sprawie

clawniej ujawnionych nadużyć przy budowach, prowadzonych przez Ministerstwo poczty i telegr. Chodzi o ustalenie, jakie straty poniósł skarb wskutek nadużyć popełnionych przez biuro budowy Rusczyńskiego. Wiadomo, że pretensje do jednej tylko firmy „Budownictwo i Przemysł”, która prowadziła prace, wynosi przeszło 750.000. P. Rusczyński ulokował gwarancję na pewnej realności i ministerstwo to zatwierdziło, mimo ostrzeżeń prokuratury. Tymczasem okazało się, że realność sprzedana za sumę znacznie niższą od szacunkowej, pretensja ministerstwa zabezpieczona była na 53-ciem miejscu i w rezultacie skarb odpadł przy dochodzeniu swej należności.

Powołując się na sprawozdanie N. I. K mowca stwierdza, że

koszt budowy poczty w Gdyni wyniósł 4,650.000, gdy kosztorys opiewał tylko na 1,600.000.

W budżecie na r. 1929/30 uchwalono

300.089.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych dnia 9 stycznia br. wynosiła

300.089 osób,

co w porównaniu z ostatnim tygodniem oznacza wzrost bezrobocia

o 11.932 osób.

Próby Brüninga spaliły na panewce.

BERLIN, 13 stycznia. (Pat.) Przewodniczący partii niemiecko-narodowych Hugenberg, wystosował do kanclerza Brüninga list w odczynie na zapytanie kanclerza w sprawie stanowiska niemiecko-narodowych co do ponownego wyboru prezydenta Rzeszy Hindenburga w drodze uchwały Reichstagu. Hugenberg oświadcza, że tego rodzaju procedury wyboru nie uznaje. gdyż Reichstag nie jest wyrazem opinii całego narodu niemieckiego. „Muszę panu ostatecznie danteśkie, panie kanclerzu, że aprobata lub poparcie zamierzeń pańskich nie może wchodzić w rachubę“.

Z Berlina donoszą, że pierwotna zgoda Hitlera, na propozycję kanclerza Rzeszy, spotkała się z burzą protestów organizacji bojo-

wych Hitlera, które uważają porozumienie z rządem Rzeszy za zdradę programu partii.

BERLIN, 13 stycznia. (Pat.) „Deutsche Allg. Ztg“ notuje pogłoski jakoby w związku z niepowodzeniem rokowań rządu Rzeszy z opozycją narodową o przedłużeniu prezydentury Hindenburga stanowisko kanclerza Brüninga miało być zachwiane. Pogłoski te podkreśla dziennik traktować należy z największym zastrzeżeniem.

BERLIN, 13 stycznia. (Pat.) Ogłoszony tu został przez biuro Wolffa komunikat, wedle którego prezydent Hindenburg po wysłuchaniu sprawozdania Brüninga wyraził życzenie zaniechania dalszych prób rozwiązania sprawy przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy w drodze parlamentarnej.

O obrazę marszałka Piłsudskiego ma sprawę matka dziesięcioletniego syna.

WARSZAWA, 13 stycznia. (tel. wł.) W sądzie grodzkim XI. oddziału odbył się proces o obrazę p. Piłsudskiego. Oskarżona jest p. Wyszemirska.

Syn pani Wyszemirskiej, 10-letni Zydzic, hawil się na podwórku w strzelanie siarką z kłucza. Jedną z sąsiadek zwróciła uwagę Wyszemirskiej za niewłaściwe zachowanie się syna, na co oburzona matka odpowiedziała:

„walkę o prawo i wolność, w której proces jedenastu jest jednym z najważniejszych etapów, ale nie będzie z pewnością jej epilogiem.“

Jak proces jedenastu był w znacznej mierze procesem bezimiennym, bo oskarżeni w nim stawali się coraz bardziej uosobieniem pewnych idei, tak i ten niepokój nie dotyczy ich osób, ale ma za przedmiot te zasady i wartości moralne, w imię których oskarżeni walczyli i bez których realizacji nie nastąpi ani tak konieczny dla państwa spokój, ani nie stanie przed nim droga normalnego rozwoju“.

Nadto w katowickiej „Polonii” z dnia 10 b. m. (nr. 2606) czytamy:

„Proces brzeski bez względu na wyrok, jest i musi być punktem zwrotnym w bilansie pomajowym. Nie pozostał on bez konsekwencji w procesie kształtowania się naszej sytuacji politycznej. Przerósł on oczekiwanie tych, którzy go wywołali.

— Jak marsz. Piłsudski mógł strzelać, o czegóż mój syn nie ma strzelać.“

Słowa te usłyszał jakiś sierżant, który doniósł o tem policji. Komisarjat policji sporządził protokół przesyłając sprawę do sądu grodzkiego.

Wyszemirska, jest oskarżoną z art. 101 K. K.

Słowa, które padły w czasie przewodu sądowego obiegły całą Polskę i odsłoniły przed oczyma wszystkich wszystkie niemal bóle naszego życia publicznego. Ukazały one w prawdziwym, a nie zakłamanym przez oszczerczą propagandę, świetle, tych ludzi, którzy najpierw przemocą, a potem możliwymi środkami odsuwani byli od udziału w kierowaniu życiem politycznym kraju, poniżani obelgami, oszczerstwem, kłamstwem i groźbą. I jeśli kiedyś — w tej przyszłej, jasnej i szczęśliwej Polsce — przegłądać ktoś będzie zamykające się z dniem dzisiejszym karty sprawozdań z przebiegu procesu brzeskiego, to sponie rumieńcem wstydu i żalu, że takie karty istniały w dziejach odrodzonej Ojczyzny, oraz zapłonie oburzeniem dla tych którzy tę krzywdę, ból i wstyd na Polskę sprowadzili.

A to będzie ów wieczny wyrok, który znajdzie wyraz na łamach historii“.

2,000.000 zł. na budowę gmachu ministerstwa poczty i tel. w Warszawie. Wydano z tego 125.000 zł. na konkurs, kierownictwo budowy, prowizoryczny budynek itd., ale ostatecznie samej budowy zaniesiano i wzniesiono na tem miejscu pawilon propagandy sztuki. Wydano więc pieniądze zupełnie nieprodukcyjnie.

Wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych pożyczła z B. G. K. na procent pieniądze na obroty, przy zakupach pominięto oferty niższe, a uwzględniono droższe, zakupiono drutu na zapas wystarczający na 5 lat i t. d. Ministerstwo zapłaciło wytwórni za pewne wyroby przeszło 5,000.000, gdy koszt własny wytwórni wyniósł przeszło 3,000.000, czyli zapłaciło jej o 53 proc. drożej. Dyrekcję poczty i telegr. zapłaciły o 70 proc. drożej, a MSWojsk., które również poczyniło zakupy w wytwórni zapłaciło za aparaty 48 proc. drożej, niż płaciło firmie Ericson. Wytwórnia straciła jednak na tej ostatniej transakcji 315.000, co świadczy, jaka tam gospodarka i kalkulacja. Wydana została też książka telefoniczna na rok bieżący, która jest zupełnie nie do użycia, a wydawnictwo to powierzono sanacyjnej organizacji, Komitet Obyw. Pracy Kobiet, z. zw. „Kwoka”, która ponadto ściąga od abonentów za to wydawnictwo po 2 zł. 50 gr. Książka jest wydana fatalnie i nie do użytku. Wreszcie mowca zapytuje ministra o ilość emerytur pocztowych.

Po pos. Rosmarinie, który wytaczał skargi na drożyznę poczty, odpowiadał min. Boerner, wyrażając przekonanie, że budżet jest realny. W sprawie budowy gmachu poczty, to strata wyniesie około 400.000 zł.

Przyznał niefortunność pomysłu wyдання księgi telefonicznej przez „Kwoka”, której odebrano wydawnictwo. Co do emerytów, to ze służby polskiej mamy emerytów 3.210, wdów 1.477, sierot 1.117 — razem 5.904. Ze służbyaborczej pozostało 758 emerytów, 1.490 wdów, 176 sierot, razem z pozycją „darów z łaski” — 2.443. Łącznie tedy 8.247.

Budżet przyjęto w drugim czytaniu.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

z dnia 31. grudnia 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 29. grudnia 1931 r. do Sygn. VI. I. Pr. 685 — 31, na postępowaniu niejawnym w dniu 31. grudnia 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 28. grudnia 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 298 z daty Lwów dnia 22. grudnia 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Likwidacja samorządu” od słów „jesteśmy przeto” do „życia obywatelskiego” zamioną zbrodni z par. 65 a) uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6. ex 1863 t. i. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu, ma na celu szerzyć wrogie i nienawiste przeciw administracji państwa przez tendencyjne i niezgodne z rzeczywistością przedstawienie stosunków rządu do zagadnień samorządowych.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący W. Medyński w. r. — Protokolarz H. Rosenwieser w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sek.

Opinia zagraniczna o Polsce.

Tow. Czapiński o „funduszach specjalnych“.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). W poniedziałek wznowione zostały obrady komisji budżetowej nad budżetem.

Zacząto od budżetu Min. spr. zagr. Obrady zajął krótkim przemówieniem wicemin. Beck. Referował budżet pos. Walewski (BB). Tow. Czapiński wygłosił obszernie przemówienie, które spowodowało ożywioną dyskusję, a przede wszystkim obszerną replikę posła Polakiewicza z BB.

Tow. Czapiński zaznaczył, że zajmie się głównie „funduszami specjalnymi“, które w MSZ. wynoszą jedną piątą całego budżetu, mianowicie 9 milionów na 45 milionów, a proporcja ta rośnie, gdyż fundusze te (propagandowy i dyspozycyjny) pozostały bez zmiany wówczas, gdy sam budżet uległ kompresji. Zagadnienie propagandy polskiej zagranicą jest wielkiej wagi i nie sprowadza się tylko do międzynarodowego hockey'u w Krynicy lub przekładu Wyspiańskiego na japoński.

Zasadniczym zagadnieniem w propagandzie jest naturalna emanacja kultury i praworządności państwa nazewnątrz. U nas, niestety, tych ujemnych „fluidów“, które z państwa płyną na zagranicę, nie zatrza się żadną techniką propagandową i żadnymi pieniędzmi. Jeśli fakty życia wewnętrznego Polski wywierają zagranicą ujemne wrażenie, to tego nie zmienia ani niepotrzebny wyjazd b. legionistów do Włoch, które prowadzi politykę rewizjonistyczną wobec Polski, ani nieudała podróż gen. Dreszera do Ameryki. Opinia o Polsce nawet u narodów zaprzyjaźnionych (we Francji) jest coraz gorsza.

Świadczą o tem nie tylko artykuły w prasie codziennej, ale i publikacje polityków oraz publicystów. Na poparcie swojego twierdzenia cytuje mowca książkę prof. Barthelemy'ego i książkę Włocha hr. Sforzy o dyktaturach w Europie i zaznacza, że zawierają one rzeczy dla Polski przykre, których przytaczać jednak nie chce. Cytuje tylko opinie hr. Sforzy, który przypomina przysłowie, że Polska niezgodem stoi i zaznacza, że niektóre wysoce postawione osobistości są dla niej ucieśnieniem tego przysłowia.

Jeżeli tak piszą o nas przedstawiciele narodów zaprzyjaźnionych, to cóż dopiero mówić o innych, np. o Niemczech. Przypomniał książkę Certza: „Das ist Polen“. Oertzen przyznaje, że książka ma cele propagandowe, ale wyzyskał w niej materiał, dany mu przez polską rzeczywistość. Te publikacje wytwarzają na Zachodzie opinię dla Polski niekorzystną. Tych faktów zawody hockeyowe w Krynicy nie zają.

Dalej zwraca uwagę na głosy prasy francuskiej różnych odcieni od „Populaire“ do „Journal de Debats“, który ujemnie pisze o stosunkach wewnętrznych w Polsce, o procesie brzeskim itd. Jeżeli takie opinie o nas przytaczane są we

WINA RIEDLA

Tragedja zasypanych żywcem górników.

KATOWICE, 13 stycznia. (Pat.) Wedle informacji otrzymanych z Bytomia, do wczoraj popołudniu, po wyratowaniu 7 górników na kopalni Karsten-Centrum, na nikogo z pozostałych ofiar katastrofy nie natrafiono ani też nie otrzymano od nich żadnych znaków.

Jednak jeden z uratowanych opowiada, że jeszcze w sobotę słyszał stukania dwóch górników, znajdujących się prawdopodobnie w pobliżu. Zarząd kopalni spodziewa się, uratować jeszcze kilku zasypanych. Stan wydobytych wczoraj górników jest zupełnie dobry. Kopalnia Karsten-Centrum jest oblegana przez tłumy ludzi, czekających na wieści o dalszych akcjach ratunkowych.

KATOWICE, 13 stycznia. Po wydobyciu siedmiu żywych górników z kopalni Karsten-

Katastrofalny pożar kinoteatru na Węgrzech.

Z Wiednia donoszą: W Soronju (Oedenburg) na Węgrzech — wybuchł wczoraj podczas przedstawienia katastrofalny pożar w teatrze świetnym.

Mieszcząca się na widołni kabina operatora stanęła w ogniu, poczem płomienie przerzuciły się na salę. Kilkanaście osób poparzeniu. Dwie kobiety po przewiezieniu do szpitala zmarły. W czasie paniki tłum stratał czworogłaz, których stan jest ciężki.

Francji, cóż dopiero mówić o Anglii, Ameryce, a zwłaszcza Niemczech i Rosji. Tych 9 milionów złotych funduszy specjalnych w budżecie min. spraw zewnętrznych nie może zrównoważyć szkód, które wyrządza w opinii naszej zagranicą nasza polityka wewnętrzna.

Pos. Polakiewicz gwałtownie atakuje socjalistycznego mówcę, dowodząc, że nie wypada cytować na komisji takich ujemnych opinii, albowiem trzeba mieć na względzie interesy państwa.

Pp. Zieliński i Rymar ze Str. Nar. podkreślają militaryzację urzędów w M.

S. Zagr. przez masowe powoływanie oficerów do służby dyplomatycznej.

P. Rosmarin atakuje endeków za ruchy antysemityczne młodzieży akademickiej, powiadając, że to zagranicą wywarło bardzo ujemne wrażenie.

P. Oleśnicki (Ukr.) skarży się na szykanowanie powracających do Polski emigrantów ukraińskich.

Po ukończeniu dyskusji przemówili jeszcze krótko wicemin. Beck oraz referent, poczem budżet ministerjum przyjęto głosami z BB. z paru drobnymi poprawkami referenta.

Reforma kodeksu postępowania karnego.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł Paschalski (BB) referował sprawę

nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

Referent zaznaczył, że ministerstwo sprawiedliwości przedkładał ten projekt uzasadnia go tem, że przeprowadzona nowelizacja przyczyni się do usprawnienia działalności sądów karnych, normując zakres i tryb powołania dowodów ze świadków w sądach okręgowych i apelacyjnych.

Większość komisji (sanacyjna) — wywodzi referent — proponuje jednak szereg poprawek w projekcie rządowym, a m. in. o ile idzie o tryb badania osób duchownych, proponuje zwalnianie tych osób od składania przysięgi.

W dyskusji pos. Babski (Str. Lud.) przestrzega przed zbyt pochopnością nowelizowania tego rodzaju prac prawodawczych.

Pos. Bittner (Ch. D.) omawia szerzej sprawę udziału t. zw. powoda cywilnego w procesie. Według noweli, wytoczenie powództwa poza samym poszkodowanym przysługuje tylko małżonkowi, rodzicom, dzieciom i wnukom pokrzywdzonego. — Chodzi

o tanią sprawiedliwość,

ale każda taniocść jest jednocześnie tendencją i musi się to odbić zwiększeniem poczucia krzywdy, zwłaszcza dla ludności wiejskiej.

Pos. Nowodworski (Kl. Nar.) krytykuje zwłaszcza ustalenie terminu danego oskarżonemu dla przedstawienia nowych dowodów, stwierdzając, że termin 7-dniowy znany był tylko w ustawie rosyjskiej. Teoria zaś potępia wszelkie terminy, bo chodzi przecież o ustalenie prawdy obiektywnej.

NIEPOTRZEBNY POSPIECH.

Pos. Świątkowski (PPS) uważa, że projekt jest wniesiony ze względów fiskalnych, gdyż wszelkie wątpliwości, jakie się w praktyce nasuwają, zostały wyjaśnione przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. — Zdaniem mowcy, należy ze zmianami zacząć na jednolity dla całego

państwa kodeks karny,

przygotowany już przez komisję kodyfikacyjną i przystosować do niego kodeks postępowania karnego.

Tow. pos. Świątkowski występuje przeciw zwiększeniu opłat

sądowych w sprawach karnych. — Rząd oszczędza na tem, a jednocześnie wypłaca notariuszom b. dostojnikom państwowym olbrzymie emerytury, co wywołuje powszechne oburzenie.

Dymisja rządu Laval.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat.) Premier Laval wręczy prezydentowi republiki dymisję gabinetu. Prawdopodobnie Laval otrzyma jutro wieczorem misję utworzenia nowego gabinetu.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat.) O godz. 18-tej premier Laval miał oświadczyć, — jak twierdzą w kołach parlamentarnych — że ma nadzieję pozyskania partji radykałów i w tym celu zamierza teki ministra spraw zagranicznych powierzyć Herriotowi. — Herriot — oświadcza w kuluarach — zapewne przed definitywną odpowiedzią porozumie się z partją. Właściwie na-

radę premiera z przedstawicielami poszczególnych frakcji rozpoczyna się dziś wieczorem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat.) Na posiedzeniu partji radykałów omawiano sytuację, jaką się wytworzyła z powodu przesilenia gabinetowego i w związku z tem możliwość jej współpracy z rządem. Premier Laval odbył drugą konferencję z Herriotem, rezultaty jej do późnego wieczora nie są znane.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat.) Obecni w Paryżu członkowie z grupy socjalnych radykałów postanowili jednomyślnie 80 głosami odrzucić propozycję współpracy z Lavalem.

POZNAN LICZY 250.000 MIESZKAŃCÓW.

POZNAN, 13 stycznia. Spis ludności przeprowadzony w ub. miesiącu wykazuje według prowizorycznych danych, że poznań liczy ok. 245 tysięcy mieszkańców, wobec 169 tys. według spisu z r. 1921. W ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba ludności wzrosła zatem o przeszło 44 proc.

—:—

Japończycy zajmują Charbin.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Wedle doniesień z Mandżurji, wojska japońskie przygotowują się do zajęcia Charbina. Sztab armji japońskiej w Mandżurji wydał już rozkaz koncentracji oddziałów na południe od tego miasta.

Prawdopodobnie Charbin zajęty będzie bez walki, ponieważ władze miej-

scowe życzliwie odnoszą się do Japończyków.

TOKIO, 13 stycznia. (Pat.) Z pośród kompanji japońskiej, zaatakowanej wczoraj wieczorem przez bandytów chińskich, zabitych zostało 4 oficerów i 30 żołnierzy. Z kompanji japońskiej, która strzegła elektrowni w Pa-Tao-Hao zostało po wysadzeniu jej przez bandytów tylko 10 ludzi.

—:—

Ostrożnie przy zapalaniu primusów.

Wczoraj około godz. 11 rano w mieszkaniu p. Zygmunta Felda, kierownika firmy „Del-Ka“, zamieszkałego w hotelu „Grand“, nastąpiła eksplozja primusa.

Mianowicie służąca zapalając primus, uczyniła to tak nieczujnie, że spowodowała również spalenie spirytusu rozlanego na powierzchni zbiornika (primusowe-

go). Wskutek nagrzewania wielkiej powierzchni, szybko poczęły się gromadzić gazy, których prężność była większa niż wytrzymałość zbiornika. W konsekwencji nastąpił wybuch, a siła jego była tak wielka, że w mieszkaniu wypadły wszystkie szyby z okien.

—:—

Samobójstwo przemysłowca.

WARSZAWA, 13 stycznia. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu popełnił samobójstwo jeden z wybitnych przemysłowców, Ignacy Bornstein, właściciel fabryki pluszu i sukna.

Bornstein, kilka tygodni temu był aresztowany z polecenia prokuratora i osadzony w więzieniu w Łodzi. Ciałem na nim zarzut niedopatrzności podczas wykonywania obowiązków nadzorca sądowego nad firmą Gutter w Łodzi.

Przed kilku tygodniami Ignacy Bornstein został zwolniony z więzienia za kaucją 1000 zł i powrócił do Tomaszowa.

Od tego czasu był stale przygnębiony i mówił do swoich znajomych, że nie przeżyje faktu aresztowania go. Wczoraj w biurze przy ul. Głównej 6. strzelił do siebie z rewolweru i padł trupem na miejscu.

WYPADEK TOW. BRAUNA.

BERLIN, 13 stycznia. (Pat.) Wedle doniesień prasy, pruski premier Braun, przebywający obecnie w Gastein, zwichnął sobie rękę, padając na ulicy, wskutek poślizgnięcia się.

Wicemarsz. Polakiewicz: Pan stawia ogólne zarzuty, możeby pan przytoczył nazwiska.

Pos. Świątkowski: Nie potrzebuję nazwisk przytaczać, bo

wszyscy notariusze, którzy byli dyktarzami otrzymują te emerytury.

Następnie mowca popiera poprawki Klubu Narodowego.

OSKARŻONY MA PRAWO WIEDZIEĆ KTO GO SĄDZI.

Po przemówieniu posła Sommersteina (Koło Żyd.) i Kryszy (Str. Lud.), zabrał głos pos. Trampczyński (Kl. Nar.): Zamierzam tylko kilka minut poświęcić specjalnie sprawie, która jednak moim zdaniem jest dla kraju bardzo ważna. Do art. 50 kodeksu według nowego brzmienia, w myśl którego sąd oznajmia orzeczenia zapadłe poza rozprawą, zgłosiliśmy dodatek, że orzeczenie oznajmiane przez doręczanie odpisu powinno zawierać nazwisko sędziów oskarżających i

oskarżeni mają prawo wiedzieć, kto ich sądził.

Może ktoś powie, że nie trzeba na to osobnego przepisu, że to się rozumie samo przez się. Gdy będziemy mieli rozsądnego ministra sprawiedliwości, to on sam może to zrobić. Teraz jeszcze nie jesteśmy w tej sytuacji.

(Wielka wesołość na lewicy i prawicy).

Panowie, którzy tak bez słowa argumentu przegłosowaliście na komisji moją poprawkę,

jestecie nadto pewni, że nie będziecie kiedyś oskarżonymi.

Głos na lewicy: Prędzej, niż im się zdaje.

Pos. Trampczyński: Świat się kręci, może nadejść chwila, że nie będzie można w ten sposób rządzić. Wiem dobrze, że to jutra nie wolno mówić o procesie brzeskim, tj. o tych 11 oskarżonych. Chcę mówić tylko o takim, którego sprawa jest załatwiona, a

którego traktowanie przez wymiar sprawiedliwości było wielkim skandalą,

tj. o Aleksandrze Dębskim. Dębski został aresztowany pod zarzutem, że brał udział w kongresie krakowskim. Gdy sędziemu Demantowi oświadczył, że to nieprawda i żalił się na dalsze trzymanie go w śledztwie, otrzymał rezolucję taką, jaką otrzymali i inni, że areszt śledczy będzie nadal utrzymany. To było bezprawne, gdyż nie było poszlak popełnienia zbrodni. Kto wydał taką konkluzję, nie wiem dotychczas, zakazano sekretarjatu sądu powieścić, kto wydał orzeczenie.

Głos na prawicy: Sędzia ten nie szuka rozgłosu...

Pos. Trampczyński: Nie spekuluję na to, aby panów przekonać, chociaż w duszy musicie mi przyznać, że przepis taki, jak proponuję, jest konieczny.

Następnie zabrał głos prokurator Sądu Najwyższego Gumiński, który odpowiadał na wszystkie zarzuty, jakie padły w czasie dyskusji.

W głosowaniu wszystkie poprawki komisji zostały przyjęte, nowelę uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek.

—:—

Sukcesy skrajnych radykałów w Niemczech.

BERLIN, 13. 1. (PAT). W kraju związkowym Lippe odbyły się wybory komunalne, których wynik wykazał to samo przesunięcie się głosów w kierunku partii radykalnych lewicowych i prawicowych, które ujawniło się we wszystkich ostatnio przeprowadzonych wyborach krajowych. Największą ilość głosów uzyskali narodowi socjaliści, osiągając 28.442 głosów wobec 20.510 przy ostatnich wyborach do Reichstagu. Komuniści swój stan posiadania powiększyli, uzyskując około 10.000 głosów.

Z płonącego pociągu wyskoczył w biegu koń kawalerski.

BERLIN, 13. 1. Niezwykły wypadek zdarzył się między stacjami Beutzel a Jungfernheude pod Berlinem.

W pociągu wojskowym, przewożącym konie kawalerskie, wybuchł pożar. — W jednym z wagonów zapaliła się słoma i siano. Dwaj żołnierze Reichswehry wyskoczyli w biegu, nie ponosząc większego szwanku. W chwilę potem jeden z koni, zerwawszy się z uwięzi, wyskoczył również i zupełnie zdrów pogalopował w kierunku Moabitu.

Pociąg zatrzymano i odczepiono płonącego wagon.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji magistratu, omawiano wnioski dyrekcji miejskich zakładów wodociągów i Rykaczewski w obecności zapasowego sędziego Łaskiewicza, po rozpoznaniu sprawy dr. H. Liebermana, N. Barlickiego, St. Dubois, M. Mastka, dr. A. Pragera, A. Ciołkosza, W. Witosy, dr. W. Kiernika, K. Bagińskiego, J. Putka, A. Sawickiego, oskarżonych o to, że w okresie od r. 1928 do 9 września 1930 r. po wzajemnym porozumieniu się, działając swobodnie, wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie go przez inne osoby, przyczem działalność ich polegała na wywołaniu i podjęciu w masach nastrojów rewolucyjnych przez podburzanie do nienawiści przeciw rządowi, do nieplacenia podatków, do nieposłuszeństwa władzy, do ośmieszania i dyskredytowania władz państwowych, do organizowania, uzbrojenia i szkolenia kadr rewolucyjnych i zorganizowania rewolucyjnej organizacji pod nazwą „Centrolewu“, która ułożyła plan objęcia przemocą władzy — postanowił:

KURS DOLARA.

WARSAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.94.

Dunikowski przeprowadza eksperyment w obecności władz.

Głośny Zbigniew Dunikowski, podający się za wynalazcę sposobu wydobywania złota z ziemi, aresztowany jak wiadomo pod zarzutem oszustwa, uzyskał od władz francuskich pozwolenie na zademonstrowanie swego wynalazku.

Anglja jest bankrutem - woła Gandhi

Interwencja bez skutku. - Podstęp dyplomacji angielskiej.

WARSAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Interwencja wicekróla Indji lorda Wellingtona w sprawie zaniechania biernego oporu nie dała rezultatu.

W rozmowie z zastępcą Gandhiego lord Wellington oświadczył, że aresztowanie Gandhiego ma na celu tylko zabezpieczenie jego życia przed ewentualnym zamachem ze strony parjasów, tj. tej kasty Hinćusów, która jest w opozycji do akcji Gandhiego. Parjasi mianowicie uważają taktykę Gandhiego za błędną, gdyż opóźnia ona ostateczne zwycięstwo idei wyzwoleńczej. (Dążą oni do krwawej walki, z zaniechaniem biernego oporu).

Gandhi wystosował z więzienia manifest, który brzmi:

„Anglja jest bankrutem. Rząd angielski stara się oprzeć swą walutę na rezerwach złota w Indiach. Należy przeciwstawić się wywozowi złota z Indji, ponieważ jest to równoznaczne z deprecjacją waluty indyjskiej i z bankrutem Indji“.

Wczoraj odbyła się konferencja przywódcy umiarkowanej grupy, Jaja-kara, z wicekrólem Indji. Po konferencji udał się Jajakar do więzienia, gdzie znajduje się Gandhi i odbył z nim konferencję.

GANDHI NIE ZOSTANIE ZWOLNIONY
BOMBAJ, 13. 1. (PAT). Korespon-

cent Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że niema najmniejszego prawdopodobieństwa, aby rząd miał zwolnić Gandhiego na słowo.

DEMONSTRACJE W INDJACCH.

AHMEDABAD, 13. 1. (PAT). Kobiety indyjskie zdają się brać żywszy udział w akcji biernego oporu. Wczoraj policja rozprószyła zebranie członków kongresu oraz zabrała sztandar mimo energicznego oporu kobiet, które usiłowały go ukryć. Aresztowano około 30 kobiet. Kilkanaście osób odniosło rany w czasie starcia z policją.

Demonstracje bezrobotnych w Paryżu.

WARSAWA, 13 stycznia (tel. wł.). W dniu otwarcia parlamentu francuskiego przed pałacem Burbońskim zgromadziły się tłumy bezrobotnych w liczbie 5 tys., domagając się pracy i chleba.

W wyniku demonstracji doszło do starcia z policją. Gdy demonstranci nie ustępowali, sprowadzono węże gumowe, starając się przy pomocy strumieni wody rozprószyć zgromadzonych.

Wówczas bezrobotni pocięli węże. — Walka trwała 3 godziny, dopiero przybyłym oddziałom żandarmerji udało się zaprowadzić względny spokój.

Zatrzymano ponad tysiąc demonstrantów. Stało się to dlatego, że cały teren

objęty rozruchami otoczono podwójnym kordonem policji i żandarmerji.

Liczba bezrobotnych w Niemczech i w Anglii.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 5,500,000, Anglii 3,200,000, Francji 540,000.

„Uzdrowiacze“ samorządu.

WARSAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Uchwalony wczoraj na Radzie ministrów projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wprowadza pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą, — jednak nie na zasadzie systemu de Hondta (jak w wyborach do sejmiku i senatu), lecz przewiduje system tzw. ścieśnionego głosowania imiennego.

System ten przewiduje, że wyborca ma prawo umieścić na liście ¼ część liczby ustawowej radnych, przypadających na dany okręg. Wybrani zostają ci, którzy uzyskali największą ilość głosów — ze wszystkich istniejących list.

Projekt nie uznaje zasady listy stronnictw, wprowadza natomiast listę głosowania imiennego.

Cenzus wieku wymagany dla prawa wyborczego podwyższony zostaje do 24 lat, dla biernego do 30 lat.

Dalej projekt wprowadza instytucję zawodowych członków zarządów miejskich, znaną dotąd tylko w b. dzielnicy

Kilkadziesiąt ofiar zawodów sportowych

BERLIN, 13. 1. (PAT). Podczas niemieckich mistrzostw bobsleighowych w Schreiberhau jeden z bobsleyów na wirażu runął na publiczność. Kierowca odniósł tylko lekkie obrażenia, natomiast 12 osób z pośród publiczności uległo ciężkim poranieniom. Przed południem uległ również wypadkowi kierowca bobsleyowy — Schweibach, który doznał rozbitcia czaszki i poranienia brzucha. Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Wyrok w procesie brzeskim.

Wszyscy skazani na ciężkie więzienie

WARSAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Sąd okręgowy w składzie: przewodniczący Hermanowski oraz sędziowie Leszczyński i Rykaczewski w obecności zapasowego sędziego Łaskiewicza, po rozpoznaniu sprawy dr. H. Liebermana, N. Barlickiego, St. Dubois, M. Mastka, dr. A. Pragera, A. Ciołkosza, W. Witosy, dr. W. Kiernika, K. Bagińskiego, J. Putka, A. Sawickiego, oskarżonych o to, że w okresie od r. 1928 do 9 września 1930 r. po wzajemnym porozumieniu się, działając swobodnie, wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie go przez inne osoby, przyczem działalność ich polegała na wywołaniu i podjęciu w masach nastrojów rewolucyjnych przez podburzanie do nienawiści przeciw rządowi, do nieplacenia podatków, do nieposłuszeństwa władzy, do ośmieszania i dyskredytowania władz państwowych, do organizowania, uzbrojenia i szkolenia kadr rewolucyjnych i zorganizowania rewolucyjnej organizacji pod nazwą „Centrolewu“, która ułożyła plan objęcia przemocą władzy — postanowił:

skazać wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Sawickiego, na ciężkie więzienie. — I tak: tow. Lieberman skazany został na 2½ roku, tow. Barlicki na 2 i pół roku, tow. Dubois na 3 lata, tow. Mastek na 3 lata, tow. Ciołkosz na 3 lata, tow. Prager na 3 lata, Witos na 1½ roku, Kiernik na 2½ roku, Bagiński na 2 lata. Osk. Sawicki został uwolniony.

Wszyscy zostali skazani z art. 102. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

100 strzałów w jednej minucie.

WIEDEŃ, 13. stycznia (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Sofji. Na przywódcę grupy Protogerowa, popa Teodorowa, dokonali zwołennicy Michajłowa po raz trzeci zamachu.

Jak twierdzą, strzelano nawet z dwóch karabinów maszynowych. Napadnięci odpowie-

dzieli również strzałami. W ciągu kilku minut padło przeszło tam 100 strzałów. Jedna osoba pozostała na placu lekko ranna. Napadnięci wstąpi do przygotowanego samochodu i uciekli niepoznani. Również zaatakowani nie czekając przybycia policyj. odjechali.

Na dzikim Zachodzie.

NOWY JORK. Przed kilku dniami rozegrał się epilog krwawego czynu w Springfield (Stan Missouri), gdzie przy oblężeniu przez policję szajki bandytów z braćmi Young na czele, zginęło od kul sześciu policjantów a trzech zostało ciężko zranionych. Gdy policja wreszcie wtargnęła do farmy, nie było w niej już nikogo: jak się potem okazało, bandyci uszli

choćnikiem podziemnym.

Celem udzielenia pomocy władzom zgłosiło się około 5.000 ochotników, którzy z psami gończymi, bombami gazowymi i karabinami maszynowymi puścili się w pościg za bandą, tropiąc ją na terytorjum trzech Stanów: Missouri, Oklahoma i Teksas.

Zdołano ująć sześciu członków bandy. W trakcie dalszego pościgu pewien rzemieślnik przyniósł wiadomość, że dwóch hersztów, bracia Young, przybyli do niego, prosząc o gościnę. Poznał ich natychmiast na podstawie fotografii z listów gończych i potajemnie z rodziną opuścił mieszkanie. Miejsce to otoczono i na dom skierowano jednogodzinny ogień karabinów maszynowych. Następnie wrzucano bomby, wydzielające gaz łzawiący i wkroczone do wnętrza.

Jeden z braci Young był już nieżywy, drugi umierał. Jak się zdaje, sami zadali sobie rany śmiertelne, idąc za radą swej matki, która — jak się okazało z kartki, pisanej przez jednego z nich: „Do kochanej matki“ — zaleciła im, aby raczej się zabili niż żeby mieli wpaść w ręce policyj.

Gdy starą kobietę zawiadomiono o śmierci synów, powiedziała tylko: „Chwała Bogu!“ i padła zemdlona.

Krwawa zbrodnia i samobójstwo.

WARSAWA, 13. stycznia (tel. wł.). Z Częstochowy donoszą: Wczoraj popełniono krwawą zbrodnię oraz samobójstwo w Kamienicy Polskiej pod Częstochową. Bohaterem tego krwawego dramatu jest 29-letni Bolesław Blachnicki, rzeźnik z zawodu mieszkający przy matce, właścicielce. Blachnicki od dłuższego czasu konkurował o córkę rolnika z Kamienicy Polskiej, Szkoła, Janinę. Podobno dziewczyna obdarzała wzajemnością Blachnickiego jednak matka Antela, była przeciwna temu małżeństwu.

Wczoraj wieczorem do Szkopów przybył Blachnicki, jak zwykle w odwiedziny i w pewnym momencie posprzeczał się z matką Janiną. Po krótkiej kłótni, Blachnicki wyszedł na korytarz, a za nim wyszła Janina, chcąc go uspokoić. Po chwili, matka usłyszała krzyk.

Kiedy Szkopowa wbiegła, Janina poraniona zdołała wyskoczyć przez okno na dwór, natomiast wszystkie cioty spadły na Szkopową. Blachnicki uzbrojony w długą rzeźniczą noż, kompletnie ją pokrajał, potem wbiegł do pokoju chwycił brzytwę, i przeciął sobie arterję pod kolanami.

Janina wybiegła, zdołała wszcząć alarm. Kiedy nadbiegli ludzie, Blachnicki już nie żył, a Szkopową, nieprzytomną wraz z córką odwieziono do szpitala w Częstochowie.

Komunikaty Uniwersytetu Lud. I T. U. R.

1) Lwowska Org. Młodz. TUR., Rutowskiego 23. We czwartek 14. bm. o godz. 19-tej odczyt tow. Br. Skalaka z cyklu zasadnicze pojęcia ustrojowe p. t.: „Faszyzm, bolszewizm, demokracja, jakof orny ustrojowe“.

2) Związek Zawodowy Kolejarzy ul. Gródecka 69, w piątek 15. b. m. o godz. 19-tej odczyt p. prof. M. Łopuszańskiego, p. t.: „Z rozważań przyrodniczych — Skąd pochodzimy, — kim jesteśmy — dokąd dążymy“, z przeźroczeniami (Odczyt wspólny z Kom. Kult. Osów. ZZK.)

3) Związek Zaw. Prac. Komunalnych. Osmiańska 2, II. p. w sobotę 16. b. m. o godz. 19-tej odczyt p. J. Stebodzińskiego p. t.: „Indje współczesne“ z obrazami świetlnymi.

4) Stowarzyszenie „Praca“ Rynek 3, I. p. odczyt tow. A. Hessa, p. t.: „Nowy Wiedeń“ z przeźroczeniami.

Kupiectwo lwowskie przeciw monopolowi towarów kolonialnych.

Na walnym zgromadzeniu kupców branży kolonialnej we Lwowie szereg mówców wypowiedział się przeciw monopolowi towarów kolonialnych, poczem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani w Centralnym Zw. Kupców i Przemysłowców we Lwowie kupcy towarów kolonialnych (herbata, kawa), owoców południowych (pomarańcze, cytry-

ny i banany), i przedstawiciele odnośnych branż protestują najgłośniej przeciw wszelkim zamierzeniom zmonopolizowania importu tychże towarów, które doprowadzą do zupełnego wyeliminowania legitymowanego kupiectwa na rzecz uprzywilejowanych firm i ludzi nie mających nic wspólnego z handlem“.

Kronika.

Lwów, 13 stycznia 1932

TEATR WIELKI:

Sroda o 7.30 „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Nieczynny

TEATR NOWOSCI. Od czwartku, dnia 14. b. m. codziennie o godz. 8-mej wieczorem ukaże się wielka rewja w 2 częściach p. W. Raorta p. t.: „Jakos to bedzie“. Udział bierze cały zespól. W niedziale, dane beda dwa przedstawienia, o godzinie 4-tej i o godz. 8-mej Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Bilety są już do nabycia w sklepie przy ul. Akademickiej 12. Czysty dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych artystów.

WSZYSCY, którzy biorą udział w propagandzie za „Dziennikiem Ludowym“ zbiorą się we srode, dnia 13. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Dziennika Lud.“

KRADZIEZE. W dniu 12. b. m. doniosła Pelagia Jarocka, Kurkowa 7, że dnia tego między godz. 13 — 16, dotychczas nieznanym sprawca dostał się przez okno dachowe na strych realności przy ul. Senatorskiej 1. 11, skąd skradł na szkodę Franciszki Hoffmanowej garderobę łącznej wartości 1000 zł.

Również wczoraj zgłosił w policji Gafel A. zamieszkały ul. Kurkowa 1. 4, że dnia tego około godz. 16-tej nieznanymi sprawcami zapomocą dobranej klucza dostali się do jego mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby męskiej, i damskiej, łącznej wartości 2.500 zł.

ZA KRADZIEZ MYDLA. W dniu wczorajszym zostali przytrzymani przez policje Sobczak Jan, Basaraba Teodor, Pecharowski Władysław i Maksymowicz Michał — wszyscy zam. ul. Weteranów 1. 6, za systematyczną kradzież mydła na szkodę Fletschera Adolfa, właśc. fabryki mydła, ul. Weteranów 1. 6.

POD ZARZUTEM WŁAMANIA. Dnia 12. b. m. zostali przytrzymani przez PP. Chudzik Kazimierz, zam. ul. Mościckiego 11 na Kleparowie i Cezczmar Jan, zam. ul. Kresowa 1. 9., obaj za włamanie do sklepu spożywczego przy ul. Żródlanej 16, na szkodę Bergera Mozeasa.

USILOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj popołudniu o godz. 14, w bramie realności przy ul. Grodeckiej 1. 14, niejaka Musti Tekla, bez zajęcia i miejsca zam. przez wypicie większej ilości jodyny usiłowała popełnić samobójstwo. Zawezwane Pogotowie rat. po uzależnieniu desperatki pierwszej pomocy, odwiezło ją do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego zamachu samobójczego nie zdołano ustalić.

POZAR. Wczoraj o godz. 8.30 w sklepie szczeniarskim Berka Berkowicza, ul. Zamartynowska 1. 2, wskutek eksplozji maszyny naftowej wybuchł pożar. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Szkoda wynosi około 1.500 zł.

PRZYTRZYMANO W ARESZTACH: Stachowa Piotra, lat 29, szofera, zam. ul. Lyczakowska 1. 70, do dyspozycji starostwa grodzkiego Zukowa Teodora, lat 39, Jasińskiego Władysława lat 26, i Zukowskiego Bronisława, lat 35 wszyscy bez zajęcia i m. zam. jako poszukiwani przez wydział śledczy.

Komunikaty.

POSIEDZENIE Zarządu Sekcji Kobiety PPS, odbędzie się w srode, dnia 13. stycznia, o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 723. II. p. Uprasza się towarzyszyki o punktualne przybycie.

KOMITET PPS, Dzielniccy wczaków — Zielona Zwiastowania, 12 14. b. m. we czwartek, o godz. 7-mej wiecz. w Związku Kafilarzy, Zielona 7. I. p. odbędzie się zgromadzenie członków, a którym tow. Markowski wygłosi odczyt p. t.: „Droga do zwalczania bezrobocia“. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie. Obecność członków zarządu i mężów zaufania obowiązkowa.

KOMITET PPS, Dzielniccy Śródmieście. We srode, 13 b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Dziennika Lud.“ przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. odbędzie się pierwsze konstytuujące zebranie członków PPS, mieszkających w śródmieściu. Uprasza się towarzyszyki i towarzyszyżki mieszkających w tej dzielnicy o przybycie.

Za Egzekutywę O. K. R. B. Skalak, sekr. J. Szczyrek, przew.

PRZYPOMINAMY rodzicom, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, otwiera z dniam 12. bm. we wtorek o godz. 18-tej w lokalu O. K. R. przy ul. Rutowskiego 23. II. p. poradnie w sprawie jak postępować z dziećmi trudnymi do prowadzenia.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Ułani, ulani, chłopcy małowani“.

CASINO: „Ben Hur“ (dźwiękowiec).

CHIMERA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier) i dod. dżw. „Przy świetle księżycy“.

GRAZYNA: „Niebieski Motyl“ z Marleną Dietrich.

KOPERNIK: „Tragedja amerykańska“.

LEW: „Dixiana“.

LUNA: „Ludzie bezdomni“.

MARYSIENKA: „Tragedja amerykańska“.

MIRAZ: Pat i Patachon oraz Harold Lloyd.

OAZA: „Parada miłości“ Maurice Chevalier.

PALACE: „Kongres taneczny“.

PAN: „Tragedja kobiety, żony i matki“ (Je! chłopczyk).

PASAZ: „Niepokromiony“ w gł. roli G. O'Brien.

PROMIEN: „Tarzan władca dżungli“.

SŁONCE: „Cierpie losu“.

STYLOWY: „Gehenna miłości“.

UCIECHA: Buster Keaton jako bokser, oraz „Zły czar“ John Gilbert.

◆ KOMITET ROBOTNICZY PPS. W LEWANDÓWCE ◆

urządza

dnia 16 stycznia 1932 r. w sali OKRU przy ul. Rutowskiego 23 II p.

WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ

Orkiestra salonowa. Bufet we własnym zarządzie.

Początek 20.30. Wstęp od 1 do 1.50 zł.

ZA KOMITET: BORZECKA M. BUGIERA M. PAWLOWSKI FR.

Z sali sądowej.

Proces dr. Kolnika.

W podjętym w dniu wczorajszym procesie o oszustwo na szkodę B. G. K. pierwszy zeznawał dr. Kolnik. Do wmy się nie przyznał, utrzymując, że wszystkie operacje giełdowe, które przeprowadzał z ramienia Banku Wzajemnego Kredytu, były dokonywane z wiedzą dyrekcji. Operacje przy pomocy kabl, na Nowy Jork, były wówczas w powszechnym użyciu i

w owym czasie nikt się tem nie gorszył. Poszkodowanie wierzycieli nastąpiło nie wskutek winy oskarżonego, lecz z powodu nagłego spadku złotego.

Drugi oskarżony Kurzer, któremu akt oskarżenia zarzuca sprzeniewierzenie, również do wmy się nie poczuwa.

14 mies. więzienia za kradzież zegarków.

Wczoraj przed sądem stanął Kazimierz Michalski i Michał Podolski, oskarżeni o włamanie się do sklepu Halperna i kradzież 200 zegarków srebrnych 4 złotych oraz kilkanaście pierścionki i innej biżuterji. Już w piwnicy położyli się lupem dzielić, bojąc się, ażeby „złodziej, złodzieja nie okradł“.

Na tej jednak czynności przychwycono ich

i wczoraj postawiono przed sądem.

Oskarżony Michalski, który też jest warjatem, nie mówiąc stanął pod piecem i stał tam sobie podczas, gdy Podolak opisał przebieg włamania, przyznając się do niego.

Sprawę Michalski wyłączonego i postawiono poddać go badaniu psychiatrów, a Podolaka skazano na 14 miesięcy c. w.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Tow. Marjan Zamulski zł. 5.—, Solon. Grabownica Stan. zł. 2.—, N. N. z Borysławia zł. 5.—, M. K. zł. 16.50.

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

„Kalendarzyk Młodego Robotnika“

wydawnictwo Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R., jest jedynym kalendarzykiem robotniczym.

Cena egzemplarza 60 groszy.

Kalendarzyk posiada bogatą treść informacyjną z dziedziny prawa robotniczego, życia Org. Młodz. T. U. R., sportu robotniczego, wskazówki praktyczne co czytać, wiadomości krajoznawcze, wskazówki organizacyjne, dane liczbowe o Polsce, położeniu klasy robotniczej w kraju i zagranicą.

Kalendarzyk znaleźć się powinien w ręku każdego działacza robotniczego.

Zamówienia zgłaszać: Komitet Centralny Org. Młodz. T. U. R., Warszawa, Warecka 7, konto P. K. O. Nr. 17.333, „Księgarnia Robotnicza“, Warszawa, Warecka 9, oraz do wszystkich Organizacji Młodzieży T. U. R. Przy zamówieniach ponad 10 egz. rabat. Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowym.

HUMOR.

MŁODA KUCHARKA.

Młoda żona wita powracającego z pracy męża płacząc.

— Co się stało moja kochana? — pyta mąż.

— Pomyśl, pies pożarł leguminę, która własnoręcznie przygotowywałam dla ciebie.

— Nie płacz moje dziecko, jeżeli zdechnie, kupię ci innego psa.

OTWARTOŚĆ.

Żona: — Przed ślubem obiecywałaś, że będziesz mnie kochać całe życie.

Mąż: Tak jest, święta prawda.

Żona: No i dlaczego nie dotrzymujesz danego przyrzeczenia?

Mąż: Moja droga, a któżby się spodziewał że ty tak długo żyć będziesz?

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akad.) ZNMS ogłasza rejestrację członków.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu „Dziennika Ludowego“ w dniach od 14 do 28 stycznia br. codziennie między godziną 13 a 14 w południe.

Przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków. — ZARZĄD.

Anegdota o dyktaturze.

W Paryżu opowiadano sobie podczas niedawnej wizyty króla jugosłowiańskiego Aleksandra jak król ten sprawując od dwóch lat w swym państwie rządy samowładcze, odradził swemu szwagrowi Karolowi II. zaprowadzenia w Rumunji dyktatury.

Gdy król Karol zapytał w tej sprawie go cradę, Aleksander odrzekł:

— Wiesz dyktatura podobna jest do wspaniałego pałacu, do którego chce się wejść za wszelką cenę. A gdy się potem chce ten pałac opuścić, to naprzód szuka się drzwi wejściowych...

Uwaga króla Aleksandra świadczy, że w Białogrodzie dyktatura ma poważny kłopot ze znalezieniem drzwi, przez które mogłaby wyjść ze swego wspaniałego, ale dusznego pałacu na szeroki ogród urzędów konstytucyjnych.

Bestja.

Dżaganem w głowę dla kilku złotych.

W gminie Buszcze, pow. Brzeżany, do młyna Natana Begnera zgłosił się ubiegłej niedzieli jakiś osobnik, z prośbą o pracę. Ponieważ w tym czasie w młynie nie było jakiegokolwiek zajęcia dla niego przeto zarządca odmówił jego prośbie. Wówczas osobnik poprosił o pozwolenie przenocowania. Prośbie tej uczyniono zażoście i nieznajomy udał się do izby, gdzie spało trzech robotników młynarskich.

Tam na propozycję jednego z nich, przez jakiś czas grał w karty, które jeden z młynarzy, czyków wyjął ze swego kuferka. W momencie tym nieznajomy przybysz dostrzegł, że w kuferku znajdują się pieniądze.

Gdy po skończonej grze wszyscy ułożyli się do snu i zasnęli, osobnik ów znalezionym dżaganem zabrał po kilka ciosów każdemu ze śpiących młynarzy, poczem zabrawszy pieniądze z kuferka zbiegł.

Na odgłos jęków poranionych młynarczyków zbiegła się czeladź śpiąca w sąsiednich izbach ale sprawcy już nie zdołano ująć. Wszystkie jego ofiary znalezione w kałuży krwi, obok na ziemi leżał dżagan — narzędzie zbrodni.

Rannych przewieziono rano do szpitala w Brzeżanach, gdzie stan jednego z nich, uznano za beznadziejny.

OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Introligatorów z ogr. odpow. we Lwowie ul. Bourliarda 1. 2. Tel. 57-25

Bcia MICHOTEK Fabryka cukiernicza we Lwowie, Zaścianek 10, Tel. 79-39 poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filatowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (ho na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Franki filatowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, hercacje buty filcowe t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-38. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZNNIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 189

Wolne i poszukiwane posady

PRAKTYKANTKA fryzjerska umiejąca manicure, początki ondulacji, poszukuje miejsca na dokończenie praktyki. Lwów, Kleparowska 28, drzwi Nr. 8. Rybka. 3.

POSZUKIWANY ZARAZ do fabryki mydła, zdolny i energiczny mistrz mydlarski. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia sub „Fachowiec“ do Adm. 11.

RÓŻNE

NARSIANA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zł/tonet cenie 15 gr. DR. Z. BACH. Rynek 2 (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

ANODOWĄ baterię użytą, kupię. Kopernika 11. Drukarnia w godz. 8 — 3.